PROPOZYCJE ZABAW I ĆWICZEŃ

**Zabawa – „ Mój dzień w przedszkolu”**

Celem zabawy jest usprawnienie oraz wzmocnienie czucia ułożenia aparatu artykulacyjnego.

Rodzic opowiada historię oraz prezentuje ćwiczenia, a dziecko naśladuje je.

Przychodzimy do przedszkola, zakładamy kapcie. – **Przeciskamy język przez lekko zaciśnięte zęby.**

Witamy się z Panią. – **Wysuwamy język do nosa i do brody.**

Jemy śniadanie. – **Naśladujemy żucie.**

Rysujemy kredkami. – **Smarujemy czubkiem języka po podniebieniu.**

Słuchamy co mówi Pani. – **Zamykamy buzię, czubkiem języka dotykamy dolnych zębów.**

Wyglądamy przez okno. – **Przesuwamy wysuniętym językiem na zmianę do prawego i lewego kącika ust.**

Idziemy na spacer. – **Kląskamy językiem.**

Jemy obiad. – **Naśladujemy żucie.**

**Zabawa oddechowa – „ Wirujące kwiatki”**

CELEM zabawy jest mobilizowanie aparatu oddechowego i wydłużanie fazy wydechowej.

POMOCE: kolorowe kawałki papieru ( kolorowe kwiatki ), tacki lub kawałki podkładek materiałowych.

OPIS ZABAWY:

Zabawa polega na zdmuchiwaniu kawałków papieru z gładkiej lub chropowatej powierzchni. Możemy wyznaczyć pole, na które należy zdmuchnąć papierki, lub trasę, po której mają się przemieszczać. Każda osoba biorąca udział w zabawie musi zdmuchnąć na wyznaczone pole jak najwięcej papierków.

**Wierszyk wyliczanka**

Rodzaj zabawy : artykulacyjna, fonacyjna.

Cel

- nauka prostej wyliczanki,

- mówienie w rytmie i w odpowiednim tempie.

Przebieg zabawy:

Rodzic uczy dziecko wyliczanki, prezentując gesty przy poszczególnych wersach. Kiedy wymienia liczebniki, pokazuje je na palcach.

Wyliczanka:

*Raz i dwa, raz i dwa – każdy dobry humor ma.*

( Rysujemy w powietrzu uśmiech. )

*Trzy i cztery, trzy i cztery – lubię chodzić na spacery.*

( Maszerujemy w miejscu. )

*Pięć i sześć, pięć i sześć – lubię dobre lody jeść.*

( Naśladujemy lizanie lodów )

**Zabawa – „Co to za dźwięk?”**

CELEM zabawy jest rozróżnianie efektów akustycznych wydawanych przez przedmioty codziennego użytku.

POMOCE: przedmioty codziennego użytku, które wydają dźwięki, np. klucze, suszarka, drewniane klocki.

OPIS ZABAWY:

Dziecko rozpoznaje wytwarzane dźwięki, początkowo widząc używane przedmioty, a następnie tylko za pomocą słuch ( można zastosować kotarę, parawan, lub przysłonienie oczu ): przelewanie wody, darcie papieru, dźwięk suszarki, klaskanie, dźwięk kluczy, pstrykanie długopisem, zapinanie zamka.

**Ćwiczenie – Kto z was wie, kiedy jest a, b, c ?**

CELEM jest rozwijanie myślenia i rozumienia czytanego tekstu.

* Kasia pyta: „ Jarku, która jest godzina?” Jak sądzisz, co odpowie Jarek?

a/ jest sobota,

b/ jest dziewiąta

c/ jest marzec.

* Co jest najwyższe ?

a/ garaż

b/ ul

c/ szpital.

* Powtórz głośno : stuk! puk! stuk! puk! Co wydaje takie dźwięki?

a/ dzik

b/ dzięcioł

c/ kot

**Ćwiczenie słuchu fonemowego – Co to za głoska?**

Słychać ją w słowie „góry”.

Jest też w słowie „wór”.

Znajdziesz ją też w „ósemce”.

Słychać ją w słowie „rakieta”.

Jest w dwóch miejscach w słowie „rower”.

Usłyszysz ją też na początku słowa „rak”.

**Zabawa słuchowa – Rymowanki**

*Ten kwiatek nazywa się ………..*( bratek ).

*Mała Ania nie jadła ……………*( śniadania ).

*Beata podłogę miotłą ………………*( zamiata).

*Różowy słonik trzyma w łapie …………….*( balonik ).

*Ryby pływają – ptaki ………………*( śpiewają ).

*Zróbmy koło, będzie…………….*( wesoło ).

*Koło drabinki stoją trzy…………………*( dziewczynki ).

**Bajeczka logopedyczna – „ Wędrówka ślimaków”**

Bajeczki logopedyczne sprzyjają :

- rozwijaniu płynności ekspresyjnej dzięki wzbogacaniu słownictwa,

- kształtowaniu mowy dialogowej i opowieściowej,

- usprawniają myślenie poprzez określanie związków przyczynowo – skutkowych.

**WĘDRÓWKA ŚLIMAKÓW**

*Dwa zaprzyjaźnione ślimaczki winniczki Przemek i Krzemek wybrały się na dłuższy spacer. Nawet nie podejrzewały, że po drodze czeka je tyle artykulacji. Gdy mijały domostwo żuka Bożydara, okazało się, że właśnie wyprawiał on wesele swojej wnuczce Czesławie. Oczywiście poczęstowane zostały weselnym miodem. Wypiły go całą beczułkę. Potem, odpoczywając pod leszczyną, obserwowały przez dłuższą chwilę panią Biedronkę, która z poświęceniem uczyła psotne biedroneczki robić salta   
w powietrzu. Pod wieczór leniwa ścieżka zaprowadziła je na szczyt niewielkiego wzgórza. Ślimaki przepełzły tam już porządnie zmęczone. „ Dalej nie pójdę” – zbuntował się Przemek. Zatrzymał się na górce i zniechęcony patrzył, jak jego kolega ślamazarnie pełznie w dół. „Ale daleka droga jeszcze przed nami” – pomyślał w duchu.*

*W pewnej chwili wpadł na pomysł. „Mój dom jest przecież okrągły. Jeżeli schowam się w nim całkowicie, to stoczę się   
w dół jak kamyk”. Szybko spakował rogi do muszelki i odepchnął się ogonem. I rzeczywiście! Już po chwili pomysłowy Przemek był na dole. Odświeżył się w przydrożnej kałuży i pogawędził trochę z chrabąszczem – obieżyświatem. Długo jeszcze przyszło mu czekać na przyjaciela. Niestety, Krzemek nie wiedzieć czemu, dołączył do niego z wyraźnie obrażoną miną.*

PYTANIA

- Gdzie wybrały się ślimaki winniczki?

- Kto i dlaczego poczęstował ślimaki miodem ?

- Co robiła pani Biedronka?

- O czym myślał Przemek, będąc na górce?

- Dlaczego Krzemek obraził się na Przemka ?